

Nr 12/172 (grudzień) 2023



**Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra
Komisja Krajoznawcza**



Wprowadzenie

Grudzień to okres podsumowywania tego czego dokonaliśmy w ciągu minionego roku. Dlatego zamieszczam relację z zebrania opłatkowego naszego Oddziału PTTK, zakończenia Rajdu na Raty oraz świątecznego spotkania przewodników w Muzeum Przyrodniczym.

Dzielę się także wrażeniami z wizyty na jarmarku świątecznym w czeskich Jilemnicach oraz z bardzo ciekawej wystawy zorganizowanej przez naszych działaczy w jeleniogórskim Oddziale Archiwum Państwowego.

Życzę miłej lektury.

Krzysztof Tęcza

Spis treści:

- Str. 1 Wprowadzenie
- Str. 3 Podsumowanie Rajdu na Raty 2023
- Str. 7 Opłatek w PTTK
- Str. 11 Przyniesione w plecaku – wystawa kolekcjonerska PTTK
- Str. 17 Przewodnicy sudeccy w Muzeum Przyrodniczym
- Str. 20 Jarmark świąteczny w Jilemnicach

Podsumowanie Rajdu na Raty 2023

3 grudnia 2023 roku odbyła się ostatnia w tym sezonie piesza wędrówka w ramach Rajdu na Raty organizowanego przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Turyści mieli do pokonania, co prawda niezbyt długi odcinek drogi, ale ze względu na ostatnie opady śniegu była to „droga przez mękę”. Nic też dziwnego, że zaplanowane na godzinę 13 spotkanie przesunęło się niemal o godzinę. Warto jednak było przejść tych kilka kilometrów by zaznać świeżego powietrza, rozruszać kości i nabrać apetytu na przygotowane specjały.



Prowadzący trasę Wiktor Gumprecht powiódł spacerowiczów od Stadionu Miejskiego przez mostek nad Bobrem i dalej ulicą Wiejską do znajdującego się po drugiej stronie obwodnicy krzyża milenijnego. Następnie wszyscy podeszli na Górę Szybowcową by w końcu dojść do budynku otworzonego w 2013 roku Europejskiego Centrum Spotkań Gmin Partnerskich, w którym zaplanowano zakończenie sezonu turystycznego.

Tak, jak co roku wycieczki odbywały się co niedziela od lutego do grudnia. W roku 2023 było 46 wycieczek, w których udział wzięło ponad 1600 osób. Najlicniejsza wycieczka miała miejsce 5 marca na Polanę Śledzikową. Uczestniczyło w niej 75 osób. Poszczególne trasy miały od 12 do 22 kilometrów długości. Z reguły turyści wędrowali po nizinach, jednak odbyło się kilka wycieczek typowo górskich. Miały miejsce także wycieczki tematyczne, np. szlakiem obiektów opisanych przez Sławka Gortycha w kryminałach „Schronisko, które przestało istnieć” i „Schronisko, które przetrwało”.

Podczas podsumowania nagrodzono najbardziej wytrwałych uczestników. Byli to: Andrzej Makowski (45 wycieczek), Małgorzata Zielonka (34), Ewa Bugajewicz (32), Bogusław Stępnik (30), Henryk Modzelewski (29), Małgorzata Gasiulewicz (28), Krystyna Drzyzga (26), Roman Zachariasiewicz (26), Tomasz Frank (25), Teresa Cieślak (25), Bolesław Traczyk (25).

Jeśli chodzi o prowadzących wycieczki to najwięcej tras poprowadził Jarosław Kapczyński (15), Krzysztof Tęcza (9), Wiktor Gumprecht (8), Jolanta Kupeć (5), Sebastian Miler (5), Anna Lewandowska (2), Wojciech Skowroński (1) i Krzysztof Zajęc (1). Dodam, że wszyscy prowadzący mają uprawnienia przewodnika turystyki pieszej PTTK lub przewodnika sudeckiego.



Komandorem rajdu od 2002 roku jest Wiktor Gumprecht, wicekomandorem Jarosław Kapczyński, sekretarzem Maria Gumprecht. Na uwagę zasługuje fakt, że Rajd na Raty organizowany jest już od 53 lat. Jego pomysłodawcą i pierwszym komandorem był Teofil Ligenza vel Ozimek, Członek Honorowy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Najważniejszym przesłaniem Rajdu na Raty jest ruch na świeżym powietrzu ale stawiamy sobie również na celu przybliżanie uczestnikom historii regionu, jego piękna i różnorodności. Dlatego zawsze podczas spotkania na zakończenie sezonu organizowany jest konkurs krajoznawczy. Tym razem miejsca 1-3 zdobyli: Maciej Cieślak, Radosław Paż i Paweł Wojtczak. Czwarte miejsce zajęła Joanna Wierdak.

Niezmiennie od lat Rajd na Raty jest wspierany finansowo przez Miasto Jelenia Góra oraz Starostwo Karkonoskie. W roku obecnym nagrodami w postaci publikacji i gier wsparło nas Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie będące oddziałem Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze.

W roku obecnym mogliśmy spotkać się w Europejskim Centrum Spotkań Gmin Partnerskich dzięki uprzejmości wójta Gminy Jeżów Sudecki pana Edwarda Dudka, który to podjął decyzję o bezpłatnym użyczeniu nam sali. Podziękowania skierowane do sponsorów należą się także pani Bożenie Matuszak, która w imieniu pana wójta doglądała aby wszystko było po naszej myśli.



Pani Bożena przybliżyła nam historię miejsca, w którym się spotkaliśmy oraz zamierzenia gminy na przyszłość. Okazuje się, że Europejskie Centrum Spotkań Gmin Partnerskich mieści się w zaadoptowanym budynku po dawnej szkole szybowcowej. Jak wiadomo Jeżów Sudecki jest jednym z bardziej znanych ośrodków szybowcowych w Europie. W działającej tutaj szkole kształcono około tysiąca pilotów rocznie. Naukę latania szybowcami pobierał tu m.in. Mirosław Hermaszewski, pierwszy i jak dotąd jedyny polski kosmonauta. Dzisiaj chlubą Centrum jest Euroregionalne Centrum Modelarskie kierowane przez pana Władysława Jagiełłę. Znajduje się tutaj także Izba Pamięci Lotniczej, której bardzo bogate zbiory zostały zaprezentowane uczestnikom spotkania.



Jeśli chodzi o najbliższą przyszłość to w strategii rozwoju gminy jest wpisane utworzenie na bazie szkoły szybowcowej, zakładów szybowcowych i góry szybowcowej Parku Kulturowego Lotnictwa. Na dzień dzisiejszy organizowane są corocznie rajdy śladami lotnictwa prowadzone właśnie przez pana Władysława, który w trakcie tych spotkań zdradza wiele tajemnic związanych z zakresu szybownictwa.

Wracając do Rajdu na Raty należy dodać, że w roku 2023 w jego ramach były organizowane również wycieczki autokarowe. Odbyły się dwie wycieczki 6-dniowe na Roztocze i okolice Kazimierza Dolnego, jedna 4-dniowa do Krakowa, i 3 jednodniowe, w tym jedna do miejscowości Sloup w Czechach. Oczywiście na trasy piesze wyruszyliśmy także na tereny czeskie oraz do Niemiec.

Jeśli chodzi o przyszły rok to w planie znajdują się dwie 6-dniowe wycieczki autokarowe. Jedna w Tatry, druga w Góry Świętokrzyskie. Będzie także 4-dniowa wycieczka do Warszawy. Ale to dopiero po przerwie zimowej. Na razie odpoczywamy.

Opłatek w PTTK

Grudzień to miesiąc, w którym Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze organizuje tradycyjne spotkanie opłatkowe dla swoich działaczy. Przychodzą na nie członkowie kadry programowej, którzy w ciągu roku organizowali imprezy skierowane do mieszkańców naszego miasta zainteresowanych udziałem w różnego rodzaju imprezach turystycznych. Jak zwykle podczas takiego spotkania podsumowujemy naszą działalność by pokazać prace w poszczególnych komisjach. Trzeba przyznać, że mimo wielu przeciwności w roku 2023 PTTK zorganizowało wiele ciekawych imprez w różnych dziedzinach turystyki i krajoznawstwa.

Jako pierwszy głos zabrał prezes Oddziału Krzysztof Tęcza, który przypomniał o najważniejszych dokonaniach mijającego roku. Jak wiadomo z okazji 70-lecia działającego przy naszym Oddziale Koła Przewodników Sudeckich Sejmik Województwa Dolnośląskiego ogłosił rok 2023 Rokiem Przewodników Sudeckich. Z tego też powodu w ciągu całego roku przewodnicy organizowali wiele spotkań podczas których dzielili się swoją wiedzą z mieszkańcami Jeleniej Góry.

Jeśli chodzi o Oddział to cieszymy się, że zauważono nasze dokonania i w roku obecnym otrzymaliśmy medal „Zasłużony dla Miasta Jelenia Góra”. Jest to nagroda przyznana przez Radę Miasta Jelenia Góra. Wręczenie nagrody miało miejsce we wrześniu podczas uroczystej Sesji Rady Miasta w Teatrze Zdrojowym.



Koło Przewodnickie wraz z Oddziałem zostali także uhonorowani nagrodą Miasta Szklarska Poręba za działania promocyjne na rzecz grodu pod Szrenicą. Miało to miejsce w Szafasie Sielanka nad Wodospadem Kamieńczyka podczas XV Spotkania Ludzi Gór.



Bardziej szczegółową relację z naszych dokonań przygotował kierownik biura Andrzej Mateusiak. Przypomniął o wielu imprezach organizowanych w cyklu

„Przewodnicy sudeccy o regionie”. Cykl ten zapoczątkował obchody „Roku Przewodników Sudeckich”. Przez kolejne miesiące odbywały się wykłady tematyczne prowadzone przez naszych przewodników. Pierwszy o przyrodzie Sudetów Zachodnich wygłosił Piotr Norko. W kolejnych miesiącach występowała m.in.: Ewa Kiraga-Wójcik z prelekcją „Karkonosze w literaturze – literaci w Karkonoszach”.

W kwietniu otwarto przygotowaną przez nasz Oddział wystawę z okazji 70 - rocznicy Koła Przewodników Sudeckich. Miało to miejsce w Muzeum Karkonoskim. Następnie wystawa została przeniesiona do Książnicy Karkonoskiej, skąd trafiła do Ratusza, by w końcu dotrzeć do Szklarskiej Poręby gdzie była ozdobą spotkania podsumowującego obchody Roku Przewodników Sudeckich.

10 sierpnia zorganizowano tradycyjne spotkanie przewodników na Śnieżce podczas którego odprawiono Mszę Świętą w intencji „Ludzi Gór”.

W marcu odbył się 66. Ogólnopolski Rajd Narciarski w Karkonoszach i Górach Izerskich.

Tak jak w poprzednich latach Oddział był organizatorem etapu wojewódzkiego Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę”.

W październiku z inicjatywy Zdzisława Gasza przedstawiciele oddziału spotkali się w Piechowicach by uczcić śp. Leszka Krzeptowskiego w rocznicę jego śmierci.

W listopadzie podczas Sudeckiego Sympozjum Krajoznawczego w Szklarskiej Porębie zorganizowano wykłady szkoleniowe wygłoszone przez: Piotra Norko, Piotra Gryszela, Andrzeja Paczosa, Józefa Zapruckiego, Anetę Marek, Stanisława Firsztę, Ivo Łaborewicza, Tamarę Włodarczyk, Tadeusza Jurka, Romualda M. Łuczyńskiego i Swietlanę Koniuszewską.

Kolega Janusz Milewski przybliżył działalność utworzonej w zeszłym roku Podkomisji Kolekcjonerstwa Krajoznawczego. W mijającym roku pod patronatem komisji zostało zorganizowane wiele wystaw. Pierwsza została udostępniona w Książnicy Karkonoskiej, ostatnia w jeleniogórskim oddziale Archiwum Państwowego.

Swoje coroczne imprezy z powodzeniem organizowali członkowie Koła Wojskowego oraz Koła Nauczycielskiego, którzy chętnie uczestniczą w spacerach

krajoznawczych. Marek Gołębiowski przekazał miłą informację o przyznaniu dla Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Żołnierzy Radiotechników „Radar” tytułu „Zasłużony dla Miasta Jelenia Góra”.

Janusz Tyczyński prowadzący Komisję Turystyki Motorowej pochwalił się organizowanymi od osiemnastu lat cyklicznymi rajdami motorowymi. W roku obecnym w dziesięciu rajdach uczestniczyło 83 załogi, w sumie 265 osób. Nowością jest założenie Klubu Turystyki Motorowej, którego prezesem został wybrany Przodownik Turystyki Motorowej kol. Marian Kuc. Należy dodać, że w roku obecnym znacząco wzrosło zainteresowanie zdobywaniem odznak motorowych, które są weryfikowane w działającym przy komisji referacie.

Wiktor Gumprecht przybliżył wydarzenia związane z 53. edycją Rajdu na Raty. Jest to bez wątpienia najpopularniejsza impreza w naszym regionie. W mijającym roku w 46. wycieczkach wzięło udział ponad 1600 uczestników. Uzpełnieniem wycieczek pieszych organizowanych w każdą niedzielę były wycieczki autokarowe, m.in. na Roztocze, do Krakowa czy Kazimierza Dolnego. Były także wycieczki prowadzone po terenie naszych sąsiadów w Czechach i Niemczech.

Andrzej Ciosański opowiedział o działaniach mających miejsce na zamku Chojnik. Były to głównie pokazy rycerskie organizowane w sezonie letnim. Ostatnie wichury poczyniły duże zniszczenia w drzewostanie, na szczęście poza szkodami materialnymi nie było wypadków wśród turystów.

W dalszej części spotkania głos zabrał Janusz Turakiewicz, który odniósł się do rozwijającego się intensywnie ruchu kolekcjonerskiego. Wspomniał o możliwości zdobywania odznak krajoznawczych i kolekcjonerskich. Przypomniał także o inicjatywie utworzenia komisji do spraw turystyki dla osób z niepełnosprawnościami. Podejmowane są działania by doprowadzić do tego by schronisko Nad Łomniczką stało się wzorcowym jeśli chodzi o dostępność właśnie dla osób niepełnosprawnych.

Przedstawicielka Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych przypomniała, że działa tam niewielkie koło skupiające przede wszystkim diabetyków, którzy ze względu na swoje ograniczenia uczestniczą w dedykowanych dla takich osób wycieczkach. Jest to niezwykle ważne dla tych osób, ale pięknym jest fakt, że nie ograniczają się oni tylko do samego uczestnictwa w takich spotkaniach ale także mają swój wkład w ich przygotowanie.

Na koniec głos zabrał nestor turystyki w naszym regionie kolega Zdzisław Gasz (Honorowy Członek PTTK). Przypomniął on swoje dokonania przy organizacji kursów tatrzańskich podczas których setki osób zdobyły uprawnienia do oprowadzania po różnych pasmach górskich. Jak do tej pory były to jedyne w historii tak masowe szkolenia przodowników turystyki górskiej.

Krzysztof Tęcza prowadzący Komisję Krajoznawczą oraz Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy udzielił informacji o organizowanych od dwóch lat Spacerach historyczno-krajoznawczych cieszących się niezmiennie dużym zainteresowaniem.

Spotkanie zostało zakończone życzeniami od prezesa oraz przełamaniem się opłatkami.

„Przyniesione w plecaku” – wystawa kolekcjonerska PTTK

W siedzibie jeleniogórskiego oddziału Archiwum Państwowego można obejrzeć wystawę krajoznawczych zbiorów kolekcjonerskich pod tytułem „Przyniesione w plecaku”. Zorganizowana przez Podkomisję Kolekcjonerstwa Krajoznawczego Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” będzie dostępna do końca stycznia 2024 roku. Współorganizatorami wystawy są: Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze oraz Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry.

Nie jest to pierwsza wystawa w tym roku ale ze względu na ilość kolekcjonerów prezentujących swoje zbiory jest największą z dotychczasowych. Początki zorganizowanego ruchu kolekcjonerskiego miały miejsce w roku 2022 kiedy to w trakcie 50 Jubileuszowego Centralnego Zlotu Krajoznawców „CZAK-2022” zaprezentowano po raz pierwszy zbiory kolekcjonerów działających w Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie”.

Ta pierwsza wystawa prezentowana przez Janusza Milewskiego oraz Agnieszkę i Janusza Turakiewiczów została dosyć dobrze oceniona na tle wystaw cenionych kolekcjonerów z Polski. Zachęciło to naszych kolegów do działania co doprowadziło do powołania w grudniu 2022 roku, w ramach Komisji Krajoznawczej Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” – Podkomisji Kolekcjonerstwa Krajoznawczego. W skład podkomisji weszli: Janusz Milewski (przewodniczący), Janusz Turakiewicz, Danusia Skierś, Agnieszka Turakiewicz i Radosław Paź.



Kolejne działania podejmowane w roku 2023 doprowadziły do prezentacji zbiorów kolekcjonerskich w Karkonoskim Hufcu ZHP, Muzeum Karkonoskim, Legnickiej Bibliotece Publicznej, Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jagniątkowie, bibliotece nr 8 na jeleniogórskim Zabobrze oraz w Centrum Przyrodniczo-Edukacyjnym KPN Pałac Sobieszów.



Wystawa prezentowana w siedzibie archiwum to kolekcje bardzo różnego charakteru, często nazywane kolekcjami nieoczywistymi. Poszczególne zbiory są niezwykle bogate i przedstawiają dużą wartość poznawczą. Oglądając je widz przekona się, że czasami z rzeczy powszechnie uważanych na mało znaczące można stworzyć piękne zestawy wywołujące spore zaciekawienie.

Na wystawie znajdziemy eksponaty, które od razu przyciągną nasz wzrok ale będą również mniej spektakularne, a mimo to niezwykle ciekawe. Warto zapoznać się z wszystkimi kolekcjami by poznać nie tylko same artefakty ale tworzone przez nie historie. Tym razem swoje zbiory prezentuje dziesięcioro kolekcjonerów. Można zatem śmiało powiedzieć, że jest to największa, najbardziej obszerna, i najbardziej zróżnicowana wystawa kolekcjonerska w naszym mieście jaką zaprezentowano w ostatnich latach.

Oto co zobaczymy na wystawie:

Janusz Milewski, emerytowany urzędnik samorządowy z Jeleniej Góry, zaprezentował m.in. zbiór zdobytych odznak turystycznych i krajoznawczych oraz legitymacje potwierdzające jego jakże rozległe uprawnienia kadrowe PTTK. Pokazał także bilety wstępu do różnych obiektów. Trzeba przyznać, że niektóre z nich wyglądają jak małe dzieła sztuki. Uzupełnieniem kolekcji jest zbiór pamiątek dotyczących Czesława Słani – człowieka, który zaprojektował w swoim życiu ponad tysiąc znaczków pocztowych stając się absolutnym rekordzistą w skali światowej. A na deser możemy zobaczyć obszerny zbiór kartek pocztowych z autografami znanych osób, które autor poznał osobiście. Ciekawym jest także zbiór szklanych przedmiotów użytkowych autorstwa m.in. Zbigniewa Horbowego.

Andrzej Gawłowski z Łomnicy zaprezentował niezwykłą kolekcję dziadek do orzechów. Przez lata wraz z żoną Moniką stworzył kolekcję liczącą ponad 350 sztuk. Jeśli ktoś myślał, że dziadek do orzechów to przyrząd do ich zgniatania to po obejrzeniu wystawy zmieni zdanie. Kolejny zbiór to plakiety, odznaki oraz harcerska poczta gromadzone w ramach Komisji Historycznej Karkonoskiego Hufca ZHP.

Danuta Skiers z Lubania pokazuje kolekcję niezwykłą. Zatytułowała ją „Dzwon dzwoneczku”. Tak, jest to kolekcja dzwoneczków ceramicznych, metalowych, glinianych, malowanych, wypalanych. Ponieważ niemal wszystkie okazy zostały pozyskane w miejscach odwiedzanych przez kolekcjonerkę na wielu z nich

widnieje nazwa miejscowości. Na dzień dzisiejszy cała kolekcja liczy ponad 300 sztuk tych pięknych okazów.



Krzysztof Paul przewodnik sudecki z Jeżowa Sudeckiego prezentuje kolekcję kapsli piwnych. Nie jest to jednak taka zwykła kolekcja. Wszystkie okazy są zachowane w bardzo dobrym stanie. Większość z nich kolekcjoner pozyskał osobiście, część jednak otrzymał od przyjaciół i znajomych, którzy znają jego pasję w tym względzie. Kapsle są posegregowane na poszczególne podkolekcje, bowiem wiele z nich posiada wizerunki przedstawiające różne motywy. Są to: zwierzęta, liczby, kufle, flagi państw, herby miejscowości. Zobaczymy tu także kolekcję z browaru Warka ale chyba najciekawszą jest ta o nazwie KRAKONÓŚ.

Radosław Paź z Jeleniej Góry tym razem prezentuje zbiór pn. „Miniatury z %”. Jest to kolekcja alkoholi pakowanych w miniaturowe buteleczki. Co najważniejsze w tym zbiorze, to fakt, że wszystkie są nierozpieczętowane.

Ryszard Zwierzyna z Lubawki to człowiek, który nie ma sobie równych jeśli chodzi o zbiory odznak turystycznych i krajoznawczych. Jego kolekcja liczy ponad 22 tysiące sztuk. Najważniejsze jednak jest to, że zostały one ułożone tematycznie. Są tu odznaki organizacyjne, przewodnickie, kadrowe, regulaminowe, studenckie i z różnego rodzaju imprez. Któż z nas nie posiada małego zbioru odznak turystycznych. Ale te pokazane na wystawie na pewno nas zadziwią. Praktycznie każdy oddział PTTK znajdzie tu wszystkie swoje odznaki, nawet te, których już nie

posiada. Ale zobaczymy tu odznaki tzw. układanki czy odznaki tematyczne. Dzięki takiej kolekcji można poznać historie poszczególnych imprez turystycznych czy organizacji.

Agnieszka Turakiewicz z Jeleniej Góry tym razem zaprezentowała dwie kolekcje: „Ołówki i długopisy” oraz „Cukier gastronomiczny”. W zasadzie obie kolekcje to zbiór rzeczy użytkowych. Któż z nas nie szukał ołówka czy długopisu gdy niespodziewanie go potrzebował. Ale torebki z cukrem to już historia osobista, bo przecież większość z nich autorka wystawy zachowała będąc w ciekawych miejscach zamiast zużyć je na miejscu.



Janusz Turakiewicz z Jeleniej Góry zaprezentował trzy kolekcje. Pierwsza to „Polskie wody stołowe i mineralne”, druga „Dobre, bo karkonoskie”, trzecia „Dobre, bo dolnośląskie”. Prezentowane zbiory są o tyle atrakcyjne, że ukazują nam co produkowano w naszym regionie. Nie wszystkie przecież zakłady działają do dnia dzisiejszego. Dzięki jednak tej kolekcji przypomnimy sobie po co kiedyś sięgaliśmy.

Franciszka Grzesińska z Jeleniej Góry to krawcowa dla której jej zawód jest pasją. Jej kolekcja jest zupełnie inna od pozostałych. Prezentuje bowiem guziki: małe i duże, szare i kolorowe, posiadające dwie i cztery dziurki, zwykłe i ozdobne. Cały zbiór jest przyszyty do ubrania eksponatu nazwanego „Zośka rozmiar 38”.

Ivo Łabowicz prowadzący jeleniogórskie archiwum pokazał coś nietuzinkowego. Jego kolekcja to zestaw pierwszych powojennych kart pocztowych, przerabianych z

pocztówek niemieckich. Kartki takie były wykorzystywane wiele lat po wojnie. Czasami coś na nich przerabiano, czasami mylono podpisy. Były kartki poważne prezentujące np. zabytki ale były także żartobliwe. Druga kolekcja „Kubki archiwalne”. Nie dość, że są kolorowe, o różnej wielkości to posiadają napisy umożliwiające dotarcie do daty ich produkcji.

Jak więc widać prezentowana wystawa jest niezwykle bogata i warta obejrzenia. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do jej podziwiania.

Dodam tylko, że zbiory będzie oceniał zespół sędziowski w składzie:

Krzysztof Tęcza – Juror Zbiorów Krajoznawczych, zasłużony Instruktor Krajoznawstwa

Anna Tęcza – Instruktor Krajoznawstwa regionu

Jan Hanc – Przewodnik sudecki



Z okazji wystawy został wydany informator prezentujący sylwetki wszystkich wystawców oraz zdjęcia nagród przyznanych w ostatnim czasie dla Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Są to: Złota Odznaka Honorowa „Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego”, Nagroda Starosty Jeleniogórskiego „Karkonosz”, Honorowy Tytuł „Zasłużony dla Miasta Jelenia Góra”, nagroda Miasta Szklarska Poręba „Duch Gór”.

Przewodnicy sudeccy w Muzeum Przyrodniczym

W poniedziałek 11 grudnia 2023 roku przewodnicy sudeccy spotkali się w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze gdzie wysłuchali wykładu Andrzeja Paczosa pt. „Dolina Nysy Łużyckiej”.



Zanim to jednak nastąpiło uhonorowano zasłużonych w pracy przewodnickiej. Złotym Laurem Przewodnickim Regionalnego Samorządu Przewodników Turystycznych Województwa Dolnośląskiego i Opolskiego wyróżniono kol. Zdzisława Gasza. Podziękowano w ten sposób za jego wkład w szkolenie wielu pokoleń kadry przewodnickiej w Sudetach. W imieniu Komisji Przewodnickiej ZG PTTK wręczono koledze Jerzemu Górskiemu odznakę Zasłużony Przewodnik. Niejako uzupełnieniem dobrych wiadomości był fakt wydania przez Poczta Polską znaczków i kartki pocztowej z motywem Karkonoszy i Śnieżki. Związane to było z przypadającym akurat Międzynarodowym Dniem Terenów Górskich.

Ponieważ coraz częściej nasi przewodnicy oprowadzają osoby z niepełnosprawnościami do muzeum przybyli przedstawiciele fundacji Wind Mill Tree, którzy przybliżyli sprawy związane z turystyką integracyjną dla osób niepełnosprawnych. Pokazali sprzęt ułatwiający wyprawy z takimi osobami. W tym przypadku był to wózek turystyczny dla osób niepełnosprawnych do wypraw w góry o miłej nazwie „Jullietka”. Fundacja realizuje międzynarodowe projekty z zakresu

sztuki, ekologii oraz turystyki integracyjnej. Obecnie realizowany jest projekt o nazwie Terra Incognita.

Dzięki prelekcji Andrzeja Paczosa dowiedzieliśmy się wielu ciekawostek o terenach przez które płynie Nysa Łużycka od jej źródeł do ujścia do Odry. Jest to odcinek mający 250 kilometrów długości. Okazuje się jednak, że rzeka była o wiele dłuższa. Niestety równanie jej koryta poprzez likwidację meandrów rzecznych znacząco skróciła jej długość. Co oczywiście wcale nie wyszło na dobre ani dla krajobrazu ani dla bezpieczeństwa mieszkańców miejscowości położonych wzdłuż rzeki.

Jak się okazuje Nysa nie jest pojedynczą rzeką. Tak naprawdę na terenie Sudetów płynie 10 rzek o tej nazwie. Cztery położone są na terenie Polski a 6 na terenie Czech. Oczywiście najbardziej znana jest Nysa Łużycka. Nie mniej znaną jest Nysa Kłodzka. Ale już Nysa Szalona czy Nysa Mała nie są tak powszechnie znane.



Piotr Gryszel i Andrzej Paczos.

Jeśli chodzi o źródła Nysy to nie ma jednoznacznej odpowiedzi, która Nysa z nich wypływa. Dzisiaj powszechnie uważa się, że właściwe źródła tworzą Nise Lużycką, jednak do niedawna przypisywano je do Nisy Novoveskiej. W roku 2010 w Nowej Wsi nad Nysą zamontowano na dużym głazie tablicę z napisem: Źródła Nysy.

Co ciekawe to nazwa Nysa znana była już wiele wieków temu i używano jej w wielu krajach. Pierwotnie używanie tej nazwy związane było z Dionizosem. Ale nie tylko.

Wszystko dotyczyło terenów Azji Mniejszej. W czasach nam bliższych dowiedziono, że nazwa Nysa pochodzi od słowa płynąć. Można ją też wywodzić od obniżenia lub określenia położony na dole.



Jeśli chodzi samą rzekę to początkowo płynie ona w kierunku zachodnim by dotrzeć do Żytawy. Następnie kieruje się na północ do Pieńska. I w końcu w rejonie miejscowości Kosarzyn wpada do Odry.

Najpiękniejszy bez wątpienia odcinek Nysy Łużyckiej to łuk Mużakowa. Jest to teren objęty ochroną właśnie ze względu na jego wyjątkowość w skali europejskiej. Prowadzą tam oznakowane szlaki turystyczne. Wybudowano także wieżę widokową.

Nysa Łużycka to także granica państwowa pomiędzy Polską a Niemcami. Nie mniej jej wody wykorzystywane są turystycznie. W wielu miejscach można zobaczyć kajakarzy korzystających z uroków tej ciekawej rzeki.

Na zakończenie spotkania prezes Koła Przewodników Sudeckich Piotr Gryszeł złożył wszystkim życzenia świąteczne i pełnego kalendarza wycieczek w nadchodzącym roku 2024.

Jarmark świąteczny w Jilemnicach

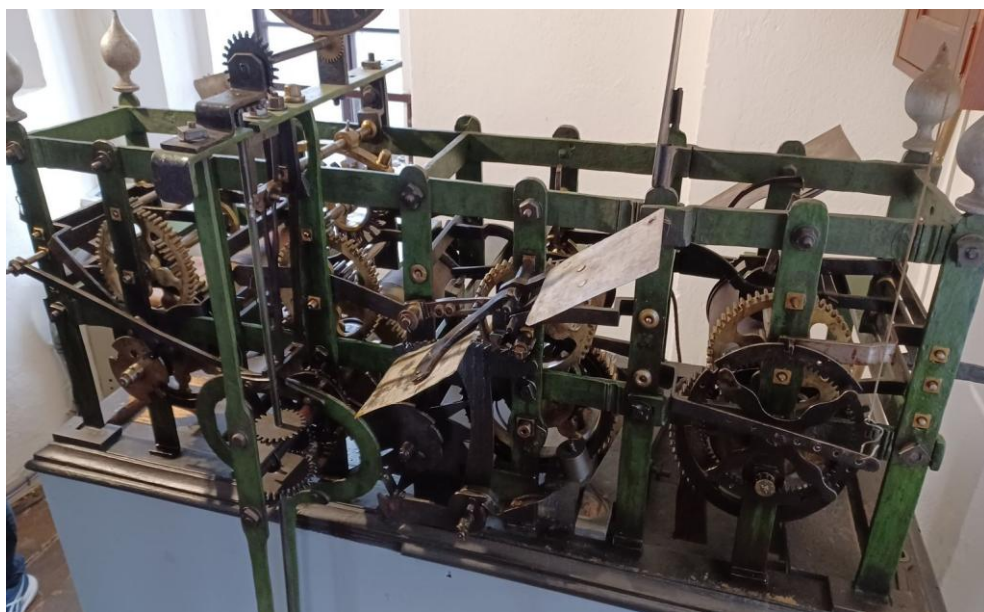
Jeleniogórskie Centrum Kultury w ramach projektu „Kultura tradycji, tradycja kultury” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy INTERREG V-A Republika Czeska-Polska 2014-2020 zaprosiło na Polsko-Czeski Jarmark Świąteczny. Chętni do wspólnego spędzenia czasu mogli wziąć udział w spotkaniach organizowanych na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze w dniach 15-17 XII 2023 roku.



Jilemnice.

Ponieważ spotkania miały na celu przybliżenie sposobu spędzania czasu świątecznego po obu stronach granicy zaproszono m.in. przewodników sudeckich i osoby z branży turystycznej do odwiedzenia czeskiego miasta Jilemnice. Jarmark świąteczny w tej urokliwej miejscowości odbył się w sobotę 16 XII 2023 roku. Chętni do zapoznania się z atrakcjami tej niewielkiej ale jakże zasobnej w atrakcje krajoznawcze miejscowości zostali przewiezieni na miejsce gdzie przywitał ich burmistrz miasta Jilemnice pan David Hlaváč. Od razu zaprosił wszystkich do wejścia na wieżę ratuszową, na której znajduje się ich chluba czyli zegar wybijający godziny nieprzerwanie od roku 1854. Aby dostać się na 30-metrową wieżę trzeba pokonać 44 stopnie, nie licząc tych po których weszliśmy na pierwsze piętro ratusza. Warto jednak dokonać takiego wysiłku. Zegar Jilemnicki jest wyjątkowy. I

to nie tylko z racji tak długiego działania ale przede wszystkim dlatego, że mieszkańcy słyszą wybijane przez jego mechanizm pełne godziny ale i ćwiartki. Wszystko to działa bez prądu. Wystarczy codziennie nakręcić poszczególne mechanizmy niewielką korbką. Ciekawostką jest fakt, że nakręcaniem zegara zajmują się od wielu lat nieprzerwanie burmistrz, jego zastępca i sekretarz. Aby zegar działał poprawnie nakręca się mechanizmy zegara oraz mechanizmy wybijające poszczególne jego uderzenia. Efekty tej żmudnej pracy są niezwykle. Mały gong ogłasza liczbę ćwiartek godziny, średni ilość godzin. Gdy jednak nastąpi pełna godzina ogłosi to największy gong swoim potężnym brzmieniem. Co ciekawe to bicie zegara słychać w całym miasteczku jednak w samej wieży nie. No chyba, że otworzy się okna. Tak więc zegar w ciągu dnia bije 1020 razy, a w ciągu roku 372 300 razy. Niesamowite, prawda! Jeśli chcemy posłuchać dźwięków zegara najlepiej przyjść pod ratusz w samo południe lub o północy. Wówczas to usłyszymy cztery uderzenia w mały dzwonek, dwanaście w średni i dwanaście w duży dzwon. Stęsknieni widoku tak niezwykłego zegara mają możliwość podejrzeć jego pracę poprzez zainstalowaną kamerkę, która jest dostępna w internecie.



Zegar na wieży ratuszowej w Jilemnicach.

Oczywiście Jilemnice to nie tylko piękny ratusz i zegar na jego wieży. Zabudowa placu ratuszowego jest niezwykła. Jest tu wiele ciekawych budowli, choćby budynek dawnej kasy oszczędności wzniesiony w latach 1909-11. Ponieważ obywatele chcieli swoje oszczędności trzymać w czeskim banku nie żałowali

funduszy na piękne ozdoby tego wyjątkowego budynku. Samo miasto, ze względu na swoje położenie nie było celem przemarszu wojsk ale to położenie sprawiło, że rozwój gospodarczy miejscowości był bardzo powolny. Tak naprawdę przyspieszenie rozwoju nastąpiło na początku XVIII wieku kiedy to miasto stało się własnością rodu Harrachów. Wtedy to powstały tu zakłady włókiennicze oraz szklarskie. Trzeba przyznać, że rokiem przełomowym dla miejscowości był 1882, kiedy to hrabia Harrach sprowadził pierwsze pary nart. Początkowo miały one służyć pracownikom leśnym ale szybko okazało się, że ten rodzaj poruszania się po zaśnieżonych górach przypadł do gustu mieszkańcom. Nic więc dziwnego, w roku 1895 powstał tu pierwszy klub narciarski. Uważa się, iż jest to pierwszy tego typu klub założony na ziemiach czeskich. Praktycznie dało to podwaliny pod rozwój nowej dziedziny sportu oraz rozwój samej miejscowości jako ośrodka narciarskiego. Tym bardziej, że Jilemnice położone w obszarze górskim znane są z dobrych warunków narciarskich.

Wracając jednak do historii miasta warto wspomnieć fakt przybycia tutaj w roku 1914 czterystu uciekinierów z terenów polskich. W niedługim czasie zasilili ich jeńcy, których kierowano do pracy w tutejszej kopalni miedzi. Początkowo miejscowa ludność udzielała wszelkiej możliwej pomocy Polakom. Trzeba podkreślić, że wymiana ludności jaka miała miejsce po II wojnie światowej nie dotknęła Jilemnic gdyż tutaj zawsze mieszkali Czesi. Dlatego kultywowane są stare tradycje i zwyczaje. Jedną z nich jest budowa szopek na Boże Narodzenie. Dlatego też w zbiorach Muzeum Karkonoskiego znajduje się 28 szopek, w tym ta najstynniejsza z XIX wieku uruchamiana mechanicznie. Oprócz tego, że umieszczone w niej figurki poruszają się, to specjalny mechanizm uruchamia dobrze słyszalną melodię.

Jilemnice to nie tylko piękne zabytki architektury czy historia narciarstwa. Urodziła się tutaj Marie Kubatowa znana z pięknych bajek dla dzieci o Karkonoszach. Kolejnym znanym człowiekiem z Jilemnic jest Jaroslav Havliczek, także pisarz.

Wracając jednak do zabytkowych budowli – jest ich tutaj całkiem sporo. Nie sposób obejrzeć wszystkich podczas jednej krótkiej wizyty. Dlatego tym razem udajemy się do kościoła świętego Wawrzyńca, diakona i męczennika. Pierwsze wzmianki o tej świątyni pochodzą z XIV wieku, jednak jego dzisiejszy wygląd to owoc prac z lat 1729-1736 podjętych na polecenie hrabiego Alojza Harracha. Świątynia kilkakrotnie płonęła, jednak szczęśliwie za każdym razem ogień nie przedostał się do wnętrza. Niestety akcje gaśnicze niosły za sobą spore zniszczenia wskutek zalewania wodą. Po ostatnim pożarze rozpoczęto ozdabianie wewnętrznych ścian kościoła.

Wykonane malowidła nie przypadły do gustu sponsorowi, który stwierdził, że są one lichej jakości. W związku z tym postanowiono przykryć je nowymi malowidłami. Spowodowało to, iż dzisiaj niektóre z tych starych malunków wychodzą spod tynku. W roku 1930 zdecydowano o tzw. rebarokizacji owych malunków i po analizie uwzględniającej styl wschodnioczeski wykonano nowe malunki, właśnie te które widzimy dzisiaj.



Pałac rodu Harrachów w Jilemnicach.

Odwiedzając świątynię z przyjemnością obejrzymy jej wyposażenie. Wrażenie robią poszczególne ołtarze, ambona czy chrzcielnica ale także kryształowy żyrandol. Ciekawostką jest tutaj oratorium hrabiowskie Harrachów umieszczone z boku ołtarza oraz naprzeciwko oratorium mieszczańskie. I właśnie w tym drugim zasiadały małżonki najważniejszych obywateli miasta, które niestety nie zachowywały powagi tego miejsca. Ze względu na ich głośne rozmowy zdecydowano o jego przeszkleniu tak by ksiądz mógł spokojnie prowadzić mszę. Miało to miejsce około 1840 roku.

Bez wątplenia ciekawym obiektem jest pałac rodziny Harrachów, w którym działa Muzeum Karkonoskie. Może nie jest on zbyt duży ale jego wyposażenie robi wrażenie. Aby obejrzeć zgromadzone na dwóch kondygnacjach eksponaty potrzeba kilku godzin. Zwłaszcza, że oprócz wyposażenia służącego mieszkańcom znajduje się

tu wiele ciekawych kolekcji, w tym zestaw obiadowy o nazwie Ferdynad. Jest tu wiele portretów przedstawiających członków rodziny.

Najbardziej znanym przedstawicielem rodu Harrachów był hrabia Jan Nepomuk i właśnie jego portret widzimy zaraz po wejściu do pałacu. Dobra Jilemnickie Harrachowie przejęli w 1701 roku i byli w ich posiadaniu do roku 1945, kiedy zostały im skonfiskowane. Było to możliwe gdyż jeden z ostatnich przedstawicieli rodu nieopatrznie przyjął obywatelstwo niemieckie. Herbem Harrachów są trzy pióra strusie wetknięte w złotą kulę. Przedstawiają one wiarę, nadzieję i miłość będące cnotami chrześcijańskimi.



Ruchoma szopka w pałacu Harrachów w Jilemnicach.

Każdy odwiedzający ten obiekt czeka z niecierpliwością by zobaczyć na własne oczy owianą legendą szopkę Jáchyma Metelky budowaną przez niego przez trzydzieści lat (1883-1913). Trzeba przyznać, że 142 figurki wprawiane za pomocą bardzo pomysłowego mechanizmu w ruch, do tego przy akompaniamencie muzyki, bardzo nas zaciekawiają. Jednak faktem jest, iż idąc na spotkanie z tym niezwykłym dziełem spodziewaliśmy się czegoś znacznie większego. Bo ta właśnie szopka jeśli chodzi o jej wymiary, nie sprawia jakiegoś wyjątkowego podniecenia. Mimo to warto jednak zaczekać aż obsługa nakręci mechanizm i zobaczyć jak po kolei uruchamiają się kolejne partie szopki. Jako pierwszy uruchamia się zegar na wieży, który wybija północ. Następnie nocny stróż trąbi na rogu. Po czym pokazuje się strażak wypatrujący czy nie pojawia się ogień. Gdy strażak gwizdnie po raz dwunasty to

aniołki znajdujące się na obłoku zaczynają grać kolędy. Od tego momentu wszystkie figurki zaczynają się poruszać i trzeba uważnie się w nie wpatrywać. Najzabawniejszą wydaje się być figurka ćwiczącego sportowca.

W pałacu można także obejrzeć założoną w 1956 roku galerię Františka Kavána, artysty urodzonego w pobliskiej miejscowości Víchovska Lhota. Znajduje się tutaj aż 90 jego dzieł.

W sąsiednim budynku dawnego browaru znajduje się ekspozycja związana ze sportami zimowymi. Wystawa „Białym tropem” ukazuje dzieje narciarstwa czeskiego do roku 1938. Można tam zobaczyć jak wyglądały pierwsze narty, sanki, sanie czy innego rodzaju pojazdy płożowe przeznaczone do transportu zimowego. Na pewno zaskoczy nas widok sań przeznaczonych do przewożenia trumien.

Opisano też historię powstania i pochodzenia nart, początki narciarstwa sportowego, zjazdy na saniach rogatych. Zgromadzono pamiątki związane z głośnym wyścigiem na 50 kilometrów, w tym przybliżono tragedię jak rozegrała się w roku 1913 kiedy to zginęło dwóch zawodników.

Bardzo ciekawym jest przebogaty zbiór figur przedstawiających Karkonosza.



Ciekawska Uliczka.

Zabytkiem dla którego przyjeżdża do Jilemnic wielu turystów jest Ciekawska Uliczka. Gdy ją budowano sytuowano kolejne domy odrobinę wysunięte w stronę

ulicy. Powszechnie uważa się, że spowodowane to było tym aby gospodynie z narożnego okna widziały co się dzieje na całej ulicy. Ale nie jest to do końca prawda. Przesunięcia domów były czynione tak by we wspomnianych oknach świeciło światło słoneczne jak najdłużej oświetlając wnętrze najważniejszego w domu pomieszczenia.



Jilemnice.

Poszczególne domy wykonywano z ręcznie obrabianych drewnianych bali, a szpary pomiędzy nimi uszczelniano mieszanką itu z trocinami i sieczką. Właśnie taki sposób budowy skutkował świetnymi właściwościami izolacyjnymi ale także trwałością owego wypełnienia. Co charakterystyczne to to, że w poszczególnych domach wykonywano tylko jedno wejście. Dopiero w korytarzu były wejścia do pomieszczeń gospodarczych i pomocniczych. Chodziło o jak najmniejsze straty ciepła. Według przekazów pierwotnie belki konserwowano krwią wołu a listwy bielono. Ale to już przeszłość. Tak samo jak wykonywane przez mieszkańców zawody. Kiedyś zamieszkiwali tutaj rzemieślnicy m.in. tkacze, szrotkarze, piekarze, gwoździarze. Dzisiaj wszystkie domki są zamieszkałe. Część ma stałych mieszkańców, część domków traktowanych jest jako domki letniskowe. My mieliśmy szczęście gdyż jedna z mieszanek zaprosiła nas do środka. Dzięki temu mogliśmy poczuć atmosferę panującą w tak urokliwym domku. Tym bardziej, że zachowało się oryginalne wyposażenie. Akurat w tym obiekcie znajdują się pamiątki po znanym lotniku z okresu II wojny światowej ppłk. Karelu Kubanku, który urodził się właśnie

w tym domu. Jako pilot służył początkowo w jednostce na Słowacji, następnie był członkiem Legionu Czechów i Słowaków utworzonego w polskiej armii. Aresztowany przez NKWD został zesłany do gułagu, z którego już nie wrócił. Dzisiaj na sąsiednim budynku umieszczono tablicę upamiętniającą tego pilota.

Przy wejściu na uliczkę umieszczono pomnik przedstawiający św. Jana Nepomucena, a w pobliżu posadzono wiąz – drzewo będące symbolem Jilemnic. Jak wiadomo Nepomucen chroni ludzi mających coś wspólnego z wodą ale także, co jest mniej znane, przed ich obmową.

Jak widać Jilemnice to bardzo ciekawe miasteczko uważane za bramę zachodnich Karkonoszy. Myślę, że warto obrać je za cel kolejnej wycieczki. Tym razem po mieście oprowadzał nas Jan Lustinec emerytowany dyrektor Muzeum Karkonoskiego. Pomagała mu Helenka Jankowska – tłumaczka. A ukoronowaniem naszej wizyty był piękny pokaz fajerwerków zorganizowany przez urząd miasta.

Wydawca:
Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"
Jelenia Góra – grudzień 2023
Tekst i foto: Krzysztof Tęcza